

ZOFIA WRONKO-MITRUT

ur. 1938; Zakrzówek



Miejsce i czas wydarzeń	Zakrzówek, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, praca ojca, pomoc w pracy

2. Pomagałam tacie w pracy

Po maturze startowałam na studia, ale miałam też taki czas, że z tatą razem pracowałam na wadze w Wilkołazie. I ważyłam buraki, byłam kontystką, zapisywałam ile cały wóz, ile potem sam wóz. I to musiałam odliczyć, napisać w tych wszystkich rubryczkach. Jeździłam z Zakrzówka z moim tatusiem motorem. Jeździliśmy oboje, myślę, że jakieś dziesięć kilometrów do Wilkołaza. Teraz jest nowy przejazd, dużo mniej kilometrów. Kampania cukrownicza ciągnie się, myślę, że nawet do grudnia czasami, nim te buraki jeszcze posypią, zasypią i wywiozą do Cukrowni Lublin. Tak że wtedy, to nocowaliśmy na wadze. Takie były dwa łóżeczka, takie żelazne, i takie twarde te podkłady były. I jeszcze co robiliśmy z tatą - obkładaliśmy się gazetami, bo na tym motorze było zimno jechać przecież. Tatuś miał WFM-kę, może jedyną w Zakrzówku. Jak jechał od Wilkołaza, to nasze domy się zaczynały, jeszcze nie było środka Zakrzówka, tak zwanego centrum, to tato sobie nie mógł na piwo bardzo pojechać, bo ja już z góry słyszałam, jak tata jechał, i mówiłam: „O, tata jedzie! Tata! Tata!” I już tata sobie nie przejechał, chyba że sobie puścił, i na tak zwanym luzie sobie dojechał, a dalej już za zakrętem ciach. No śmieję się, bo był bardzo towarzyski, szczerze mówiąc. Ale ciężką pracę miał w terenie. To była ciężka praca, nie było go cały tydzień w domu. Była tylko mama nauczycielka i troje dzieci. Musiała konspekty zrobić, przygotować się na lekcję, sprawdzić zeszyty.

Data i miejsce nagrania	2019-09-12, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Mateusz Czekaj
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"